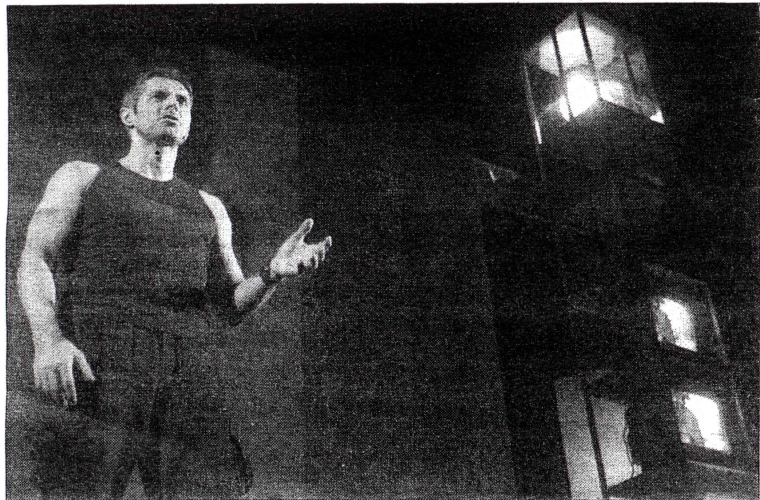


Gwiazdy reality show wystąpiły w „Gorączce”, spektaklu wrocławskiego Teatru Muzycznego

Idole Baru zmienili się w gwiazdy operetki



FOT. TATIANA IACHWA

Po Fedorowiczu nie było widać żadnej tremy – z uśmiechem opowiadał, jak to „zgłosił się, jak tylko ogłosili”

– No i co z tego, że się nie podoba paru intelektualistom? – od tych słów zaczęła swój monolog Magda Modra, uczestniczka programu „Bar bez granic”, która wraz z Leszkiem Fedorowiczem występowała wczoraj we wrocławskim Teatrze Muzycznym.

Na musicalu „Gorączka” już od dawna nie było takich tłumów. Znaczoną część publiczności stanowiła młodzież w wieku gimnazjalnym – przyszli zobaczyć gwiazdy reality show. Chyba się nie zawiedli – zarówno Magda Modra, jak i Leszek Fedorowicz poczynili znaczne postępy od czasu castingu. Po Fedorowiczu nie było widać żadnej tremy – z uśmiechem opowiadał, jak to „zgłosił się, jak tylko ogłosili”.

„Barowicze” nie zagrali może jak prawdziwi aktorzy, ale na pewno nie skompromitowali się jak spora część ich kolegów podczas pierwszego przesłuchania. W operetce nie wystąpiła trzecia uczestniczka programu, która przeszła casting – Agnieszka Tomala. Od tygodnia nie występuje w show, odpadła w głosowaniu.

Telewizyjni idole wygłosili swoje monologi jako suplement do „Gorączki”. Mówili o „Barze bez granic” i w ogóle o reality show. Jak mówili?

– To ma być coś dla normalnego człowieka – krzyczała niemal Magda Modra, która pod koniec występu próbowała się nawet rozplakać. Po wszystkim „barowicze” dołączyli do aktorów i nawet wzięli udział w bisie, którego domagała się publiczność.

Michał Kuzborski, (TJ)